

Sygn. akt IV Ca 30/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 sierpnia 2014 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Paweł Iwaniuk

Sędziowie: SO Beata Błaszczyk, SO Marcin Łochowski (spr.)

Protokolant: Olga Wyszomierska

po rozpoznaniu w dniu 27 sierpnia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w W.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w W. z dnia 6 czerwca 2013 r., sygn. akt I C 625/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w części w ten sposób, że w pkt 2. oddala powództwo, a w pkt 5. zasądza od (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w W. na rzecz (...) Spółka Akcyjna w S. kwotę 3.477,30 zł (trzy tysiące czterysta siedemdziesiąt siedem złotych trzydzieści groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w W. na rzecz (...) Spółka Akcyjna w S. kwotę 1.660 zł (tysiąc sześćset sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

Sygn. akt IV Ca 30/14

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest zasadna.

Na wstępie należy podkreślić, że Sąd Okręgowy w zasadniczej części podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, które zostały opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k.271-282) i przyjmuje je za własne. Nie sposób jednak zgodzić się z przyjęciem, że między uszczerbkiem w majątku powodowej spółki w postaci wydatku poniesionego na najem samochodu a zdarzeniem polegającym na uszkodzeniu w dniu 30 czerwca 2011 r. będącego własnością tej spółki samochodu M. (...) istnieje związek przyczynowy. Zasadnym okazał się wobec tego zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 361 k.c., co w efekcie doprowadziło do wadliwego rozstrzygnięcia.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa

ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (art. 822 § 2 k.p.c.). Przepis art. 822 § 4 k.c. stanowi ponadto, iż uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Przedmiotem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) są zatem zobowiązania pieniężne ubezpieczającego, które zakład ubezpieczeń zobowiązuje się za niego wykonać.

Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń za szkodę ma swoje źródło w przepisach dotyczących odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody komunikacyjne powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. Stosownie do treści art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Z kolei przepis art. 436 § 1 k.c. stwierdza, iż odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny.

Utrata możliwości korzystania z rzeczy wskutek jej zniszczenia lub uszkodzenia stanowi szkodę majątkową (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2004 r., IV CKN 672/03). Normalnym następstwem zdarzenia szkodzącego z dnia 30 czerwca 2011 r. jest zatem w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. niemożność korzystania przez poszkodowanego z uszkodzonego samochodu. Przepis art. 361 § 1 k.c. stanowi bowiem, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zawarte w tym przepisie uregulowanie obejmuje tzw. adekwatny związek przyczynowo-skutkowy, co wyraża się tym, że odpowiedzialność dłużnika dotyczy tylko skutków typowych, nie zaś wszelkich skutków, które w ciągu zdarzeń, jakie nastąpiły, dają się z punktu widzenia kauzalności połączyć w jeden łańcuch. Następstwo ma charakter normalny wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest zwykle następstwem tego zdarzenia (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego dnia 18 maja 2000 r., III CKN 810/98 oraz z dnia 26 stycznia 2006 r., II CK 372/05).

Warunkiem przypisania sprawcy szkody odpowiedzialności, a co za tym idzie – odpowiedzialności jego ubezpieczyciela na podstawie art. 828 § 1 k.c. jest zaistnienie takiego rodzaju związku pomiędzy zdarzeniem (w tym wypadku kolizją) a szkodą. Pozbawienie poszkodowanego możliwości korzystania z pojazdu uszkodzonego w trakcie kolizji skutkuje tym, że ma on prawo wynająć pojazd zastępczy i pozostaje to w związku przyczynowym z kolizją, jako zdarzeniem powodującym szkodę. Normalnym następstwem zniszczenia pojazdu służącego poszkodowanemu do prowadzenia działalności gospodarczej jest bowiem konieczność czasowego wynajęcia pojazdu zastępczego w celu kontynuowania tej działalności w okresie, gdy szkoda nie została jeszcze naprawiona. Jeżeli więc poszkodowany poniósł w związku z tym koszty, które były konieczne, za wynajem pojazdu zastępczego, to mieszczą się one w granicach skutków szkodowych podlegających wyrównaniu.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy błędnie jednak przyjął, iż w niniejszej sprawie po stronie powodowej powstała szkoda w postaci kosztów poniesionych w związku z wynajęciem pojazdu zastępczego. Konieczność wynajmu pojazdu dostawczego nie wynikała bowiem z uszkodzenia samochodu marki M. (...) na skutek kolizji drogowej z dnia 30 czerwca 2011 r. Sąd Okręgowy miał w tym zakresie na uwadze przede wszystkim zeznania współnika powodowej spółki – (...), który wskazał, że „wrzesień i październik jest to szczyt zleceń, są to najgorętsze okresy” (zeznania – k.159). Zatem oceny konieczności wynajęcia dodatkowego samochodu nie można dokonywać w oderwaniu od nieregularnego obciążenia powodowej spółki zleceniami oraz możliwości ich realizacji przy wykorzystaniu posiadanych pojazdów.

Należy wobec tego wskazać, iż w momencie zaistnienia wypadku strona powodowa dysponowała dwoma samochodami. Na skutek kolizji w dniu 30 czerwca 2011 r. powodowa spółka mogła zatem korzystać tylko z jednego samochodu. Dlatego też, w sierpniu 2011 r. zdecydowano się na zakup samochodu dostawczego M. (...). W związku z tym powodowa spółka ponownie dysponowała taką samą liczbą samochodów jak przed kolizją, w tym także w okresie

wynajmowania pojazdu, którego koszty najmu objęte są roszczeniem dochodzonym w niniejszej sprawie. Wymaga podkreślenia, że strona powodowa po wypłaceniu odszkodowania w dniu 4 listopada 2011 r. nie nabyła kolejnego – trzeciego samochodu dostawczego (k.160).

Podnieść zatem trzeba, iż po wypadku powódka dysponowała dwoma samochodami i pojazd dostawczy M. (...) wynajęła jako trzeci. Natomiast, przy założeniu, że wypadek nie miałby miejsca, to powódka dysponując dwoma samochodami, również zmuszona byłaby wynająć dodatkowy – trzeci pojazd dostawczy. Innymi słowy, niezależnie od tego czy wypadek miałby miejsce, czy też nie, powodowa spółka w okresie objętym pozwem dysponowałaby dwoma samochodami i musiałaby – ze względu na zwiększoną liczbę zleceń – wynająć trzeci pojazd. Inaczej rzecz ujmując, wyeliminowanie z łańcucha przyczynowo-skutkowego zdarzenia z dnia 30 czerwca 2011 r. nie wykluczyłoby konieczności wynajęcia dodatkowego samochodu.

Z tych względów, nie sposób uznać, iż powódka poniosła szkodę. Wynajem pojazdu nie był bowiem spowodowany koniecznością zastąpienia uszkodzonego pojazdu na czas toczącego się postępowania ubezpieczeniowego. Strona powodowa jeszcze przed wynajęciem przedmiotowego zakupiła bowiem samochód dostawczy, z uwagi na brak możliwości wykonania wszystkich zleceń przy jednym dostępnym pojeździe. W dniu 4 listopada 2011 r. otrzymała zaś odszkodowanie przyznane jej przez stronę pozwaną w związku z uszkodzeniem pojazdu biorącego udział w kolizji. Zdaniem Sądu Okręgowego, wynajęcie pojazdu dostawczego w okresie od 5 września 2011 r. do 30 października 2011 r. znajdowało wyłącznie uzasadnienie w liczbie zleceń przyjętych przez powoda. W żadnej mierze nie można go potraktować jako szkody, do której pokrycia zobowiązana byłaby pozwana. Nie sposób zatem było dopatrzeć się związku pomiędzy poniesionym na najem pojazdu zastępczego wydatkiem, a kolizją z dnia 30 czerwca 2011 r.

O zaistnieniu szkody można byłoby mówić jedynie wówczas, gdyby strona powodowa jeszcze przed dniem 30 czerwca 2011 r. planowała zakup trzeciego samochodu. Wówczas w przypadku, gdyby nie doszło do wypadku w dniu 30 czerwca 2011 r. powodowa spółka dysponowałaby trzema pojazdami i nie musiałaby decydować się na wynajem kolejnego samochodu. Powódka nie podniosła jednak, iż taka sytuacja w istocie miała miejsce. Co więcej, R. Ś. zeznał, iż o kupnie nowego samochodu zaczął myśleć dużo później, tj. już po zdarzeniu z dnia 30 czerwca 2011 r. (zeznania – k.159). Poza tym zakup samochodu miał na celu wyłącznie zastąpienie uszkodzonego samochodu, a nie powiększenie floty pojazdów. Ponadto, nie zakupiono kolejnego samochodu już po wypłacie odszkodowania.

Z tego względu, wbrew stanowisku Sądu Rejonowego powództwo nie było zasadne, skoro brak jest po stronie powodowej szkody. W tym kontekście, rozważanie pozostałych zarzutów apelacji jest zbędne, ponieważ ewentualne naruszenia innych przepisów – wobec bezzasadności powództwa – nie mogły mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Dlatego też, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w pkt 2. w oparciu o art. 822 § 1 i 4 k.c. w zw. z art. 361 k.c. oddalił powództwo, jako bezzasadne, a w pkt 5. zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 6 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490) zasądził od (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w W. na rzecz (...) Spółka Akcyjna w S. kwotę 3.477,30 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Nadto, Sąd Okręgowy na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 ww. rozporządzenia zasądził od (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w W. na rzecz (...) Spółka Akcyjna w S. kwotę 1.660 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji.